



Nasza Biebrza

Czasopismo Biebrzańskiego Parku Narodowego dla dzieci i młodzieży

Numer 25

jesień 2008r.

XV lat BPN

Wakacyjne
wyprawy

Czarcie rośliny

Leśny
rozrabiaka

Bobrowy
konkurs

naszabiebrza@biebrza.org.pl
www.biebrza.org.pl/nasza

Drodzy Uczniowie, Rodzice i Nauczyciele!

Szybko płyną dni i lata. Jeszcze wspominamy wakacyjne przygody, cieszymy się ciepłą i długą jesienią, a już za progiem zima. Po krótkiej przerwie odajemy w Wasze ręce kolejny numer „Naszej Biebrzy”. Kończy się Rok Motyli w Biebrzańskim Parku Narodowym. Przedstawiamy więc zdjęcia wybranych biebrzańskich gąsienic i motyli, a jednemu z ciekawszych gatunków poświęcamy artykuł. To piętnasty rok funkcjonowania Biebrzańskiego Parku Narodowego, warto więc przypomnieć co ciekawego spotkało nas na przestrzeni tych lat. Jednocześnie informujemy, że 2009 rok ogłoszono w BPN Rokiem Bobra.

Zapraszamy wszystkich do udziału w bobrowych KONKURSACH, o których piszemy w „Naszej Biebrzy”. Dziękujemy za wszystkie przysłane listy, które dla nas są niezwykle ważne. Z zaciekawieniem będziemy czytać Wasze zimowe korespondencje. Życzymy miłej lektury.

Redakcja Naszej Biebrzy



15 LAT BPN
1993 - 2008



2008 - ROK MOTYLI



Niedźwiedziówka nożówka

M.S.

Co słyszeć nad Biebrzą?

Najlepsi w Międzywojewódzkim Konkursie Wiedzy o BPN

W czerwcu br. gościliśmy finalistów Konkursu Wiedzy o Biebrzańskim Parku Narodowym z 19 gimnazjów województwa podlaskiego i 9 gimnazjów województwa dolnośląskiego. Spośród 67 finalistów najlepszymi okazali się: Katarzyna Wiodomska, Natalia Furman, Katarzyna Chęcińska z Wrocławia. Wśród laureatów znaleźli się Tomasz Skorupski z Suchowoli i Justyna Domalewska z Wizny. Wszystkim finalistom gratulujemy wspaniałej wiedzy przyrodniczej i zachęcamy do



P.T.

jej rozwijania! Dziękujemy sponsorom i nauczycielom. Zapraszamy wszystkich uczniów szkół gimna-

zjalnych z województwa podlaskiego do udziału w przyszłorocznym Konkursie. (K.N.)

Biebrzańskie Sianokosy

Koszenie biebrzańskich łąk to nie lada wysiłek. W połączeniu z zabawą, zdrową rywalizacją i przy dopingu szerokiego grona widzów daje niezłe rezultaty. Gorąca atmosfera (temperatura dochodziła do 30°C) towarzyszyła III Mistrzostwom Europy w Koszeniu Biebrzańskich Łąk dla Przyrody. Kolejny raz Mistrzem w koszeniu został Wiesław Szklanko z Dawidowizny. Na terenie Parku corocznie wykasza się około 4200 ha łąk należących do Parku i będących własnością prywatną. Koszenie i zbiór siana z nich jest bardzo trudny ze względu na duże odle-



A.W.

głości oraz podmokły i trudno dostępny teren. Aby ułatwić rolnikom dojazd do biebrzańskich łąk we wsi Mocarze (Basen Dolny) pracownicy Parku zbudowali ze starego promu oraz wojskowych pontonów nowy prom. Przy budowie pomagali również mieszkańcy

wsi Mocarze, którzy na cześć Dyrektora Biebrzańskiego Parku Narodowego Wojciecha Dudziuka nazwali prom „WOJTEK”. Czekamy na listy od czytelników „NB” z okolic Mocarzy z relacją o korzystaniu z promu w ciągu ostatniego lata. (K.N.)

Polak, Węgier - dwa bratanki ... Lengyel, magyar – két jó barát ...

W ramach współpracy między Biebrzańskim PN i Parkiem Narodowym Hortobágy w lipcu 2008r. gościła u nas 4 osobowa delegacja Węgrów. Nie była to zwykła, kurtuazyjna wizyta. Węgrzy przyjechali do nas do pracy! Pracowali wyjątkowo intensywnie, od świtu do zmierzchu. Dzięki nim wiemy już prawie wszystko o faunie biebrzańskich ważek. Udało im się odnaleźć ponad 45 gatunków, w tym

wiele nowych dla Polski północno-wschodniej! Hortobágyi Nemzeti Park – to jeden największych parków narodowych na Węgrzech. Leży w północnej części Wielkiej Niziny Węgierskiej i chroni najcenniejsze obszary puszczy, czyli rozległego stepu porośniętego trawą służącemu wypasowi bydła. W bieżącym roku obchodził 35-lecie istnienia. (C.W.)



C.W.

15 lat Biebrzańskiego Parku Narodowego

W Obwodzie Ochronnym Grzędy przy „czerwonym” szlaku turystycznym jest zwalony dąb, którego ustawiony wyrzynek służy jako obrazowa lekcja historii. Na przekroju poprzecznym dębu naliczyć można około sto osiemdziesiąt pierścieni przyrostów rocznych (180 lat życia tego drzewa), zaś wytłoczone numeratorem cyfry odnoszą się do wydarzeń z historii kraju i regionu. Lista zaczyna się w 1824 r. - pierwszy rok życia dębu i jednocześnie rozpoczęcie budowy Kanału Augustowskiego. Potem kolejne lata: 1830 - powstanie listopadowe, 1863 - powstanie styczniowe, 1918 - odzyskanie niepodległości, 1921 - utworzenie rezerwatu Grzędy, 1925 - powołanie rezerwatu Czerwone Bagno. Dalej kolejne wydarzenia i w końcu rok 1989 - utworzenie Biebrzańskiego Parku Krajobrazowego. Sędziwy dąb dożył 1995 r., wywrócił się i zakończył żywot. Ale wokół życie toczy się dalej - w naszej pamięci odnotowują się kolejne wydarzenia, w tym wydarzenia dotyczące Biebrzańskiego Parku Narodowego, który ma już 15 lat. To dobra okazja, aby jeszcze raz pochwalić się walorami doliny Biebrzy a także podsumować działalność Parku.

Biebrzański Park Narodowy został utworzony 9 września 1993 roku. Jest to największy park narodowy w Polsce o powierzchni 59223 ha oraz 66 824 ha strefy ochronnej, tzw. otuliny. Głównym celem powołania Biebrzańskiego Parku Narodowego była ochrona największego i najlepiej zachowanego kompleksu torfowisk niskich w Europie Środkowej i Zachodniej, będącego miejscem lęgowym licznych gatunków ptaków i jednym z ważniejszych miejsc ich wypoczynku i żerowania w czasie przelotów.

Zazwyczaj mówi się, że przestrzeń doliny Biebrzy zachowała naturalny, zbliżony do pierwotnego charakter z rzadkimi gatunkami flory i fauny zasiedlającymi podmokłe biotopy. Jednakże i tu obserwujemy skutki nie zawsze przemyślanych działań melioracyjnych oraz zbudowanych w XIX w. kanałów, które niekorzystnie wpłynęły na znaczne obszary bagienno-torfowe. Nie zmienia to faktu, że dolina Biebrzy znana jest jako dziki teren, w którym trudno się poruszać z pełną swobodą. Bagna na

szczęście pozostały bagnami i od 1995 roku obszar Parku został wpisany na listę międzynarodowej konwencji RAMSAR służącej ochronie mokradeł, niezbędnych do bytowania ptaków wodno-błotnych.

Teren Parku to także zróżnicowane lasy, a wśród nich malownicze bory bagienne i olsy. Urozmaicenie krajobrazu stanowi o bogactwie flory. Stwierdzono tu ponad 900 gatunków roślin naczyniowych, między innymi blisko 20 gatunków storczyków. Na uwagę zasługują też rośliny czasem niepozorne z wyglądu, ale za to o bardzo interesującej historii - relikty z czasów kiedy nad Biebrzą panował klimat zdecydowanie odmienny niż obecnie. W dolinie Biebrzy stwierdzono występowanie blisko 300 gatunków ptaków, z których 180 odbywa tu lęgi. Od wielu lat tereny Biebrzy znane i cenione są wśród miłośników ptaków.

BPN jest największą w Polsce ostoją łośi, których bytuje tutaj ponad 600 sztuk. Występuje tutaj kilku rodzin wilków, liczne bobry i wydry. Nad Biebrzą występuje 5 gatunków gadów i 12 gatunków płazów. Bogaty jest świat bezkręgowców, na przykład pod względem liczby gatunków motyli. Kotlina Biebrzańska jest bardzo interesującą także ze względu na kulturę i historię. Krajobraz biebrzański i styl życia na wsi zachował wiele z dawnej tradycji. Można tu spotkać malowniczą drewnianą zabudowę wiejską, jak i budynki wznoszone z głazów narzutowych oraz studzienne żurawie. W pejzaż biebrzański wpisane są przydrożne krzyże i kapliczki. Okolice Biebrzy są znane z rękodzieła, a zwłaszcza z kunsztownie zdobionych wielkanocnych pisanek i wzorzystych tkanin wykonywanych na tradycyjnych krosnach. Podstawą bytu mieszkańców jest nadal rolnictwo, z dużym jeszcze udziałem rolnictwa tradycyjnego, dobrze współgrającego z ideą ochrony przyrody w parkach narodowych.

Z ważniejszych, realizowanych w BPN zadań z zakresu ochrony przyrody należy wymienić projekty służące powtórnemu nawodnieniu torfowisk poprzez zabudowę kanałów budowlami piętrzącymi wodę. Ważne jest też odtworzenie, poprzez wykaszanie, otwartych łąk turzycowych nie-

zbędnych dla bytowania cennych gatunków ptaków. Realizowane są projekty z zakresu ochrony orlików krzykliwego i grubodziobego oraz puchacza, cietrzewia, wodniczki, jak również przywrócenia orła przedniego.

Kolejne istotne zadania służb Parku to edukacja przyrodnicza adresowana zarówno do lokalnych społeczności, jak też o zasięgu ponadregionalnym. Działalność edukacyjna BPN prowadzona jest w sposób zorganizowany i przemyślany. Przekazywane treści są dostosowane do potrzeb i możliwości odbiorców w taki sposób by były proste w przekazie i przekonywujące, aby zachęcały do działania, dając pozytywne efekty w budowaniu dobrego wizerunku Parku i w trwałości ochrony przyrody. Udostępnianie wybranych obszarów do zwiedzania i odpowiednie ich turystyczne zagospodarowanie jest jednym z zadań BPN. W terenie funkcjonuje 15 ścieżek edukacyjnych i 14 szlaków turystycznych wyposażonych w niezbędną infrastrukturę (wieże widokowe, kładki i tablice edukacyjne). Inne godne uwagi zadania realizowane w BPN to koordynacja prowadzonych na obszarze Parku badań naukowych (także badania własne pracowników), monitoring przyrodniczy i projektowanie na tej podstawie długofalowych działań ochronnych. Ponad 100 pracowników Parku ma zróżnicowane i odpowiedzialne zadania. Zaangażowanie i własna inwencja pracowników to jedno z najcenniejszych osiągnięć BPN. Istotną wartością jest liczne grono sympatyków i pasjonatów wspomagających działalność BPN, zarówno zrzeszonych w stowarzyszeniach, jak też działających indywidualnie.

Wszystkim, którym dobro przyrody Biebrzańskiego Parku Narodowego leży na sercu składam dzisiaj serdeczne podziękowanie za ich wkład w realizację wspólnego celu - zachowania naszej nadbiebrzańskiej krainy jako enklawy wspaniałej przyrody, spokoju i wzajemnej życzliwości. Wszystkim czytelnikom „Naszej Biebrzy” życzę wszelkiej pomyślności i liczę na dalszą owocną współpracę.

Dyrektor
Biebrzańskiego Parku Narodowego
Wojciech Dudziuk

Wakacyjne wyprawy

Wakacje to czas zasłużonego odpoczynku, ale dla niektórych z Was był to czas pożytecznej pracy i jednocześnie nauki. Stały korespondent NB – Tomek Skorupski, uczeń Gimnazjum w Suchowoli odpowiedział na apel ornitologów (zamieszczony w 23 numerze NB) i w lipcu uczestniczył w akcji obrączkowania łabędzi krzykliwych na Podlasiu.

Ale to nie wszystko! W sierpniu Tomek uczył się obrączkowania ptaków podczas tygodniowej „Akcji Siemianówka”, organizowanej corocznie przez Sekcję Ornitologiczną Koła Naukowego Biologów przy Uniwersytecie w Białymstoku, nad Zalewem Siemianówka.

Tomek podzielił się z nami swoimi wrażeniami i nadesłał zdjęcia, które prezentujemy.



Obrączkowanie łabędzi krzykliwych



Obrączkowanie łabędzi krzykliwych



Schwytany zimorodek został zaobrączkowany, ważony i zmierzony przed wypuszczeniem



W niektórych wypadkach istnieje możliwość porównania osobników tego samego gatunku



Portret sikory czubatki



Ptaki łowione są przy pomocy specjalnych sieci, rozstawionych między drzewami i krzewami.

Niebieski kwiat i niebieski motyl

Biebrzański Park Narodowy to niezwykle miejsce. Większość odwiedzających go turystów przyjeżdża wiosną i wczesnym latem by oglądać atrakcje, z których Park słynie: łosie, bobry i rzadkie gatunki ptaków. W porównaniu z wiosną, późne lato i jesień nad Biebrzą wydają się porą mniej interesującą. Jednakże właśnie wtedy można spotkać dwa, rzadkie i intrygujące gatunki. Pod koniec wakacji udało mi się je odnaleźć i teraz podzielę się z Wami moimi obserwacjami.



Goryczka wąskolistna A.H.

Pierwszym z nich jest roślina o wdzięcznej nazwie goryczka wąskolistna. To bardzo ładna i okazała roślina, która zakwita na wilgotnych łąkach i torfowiskach niskich Basenu Środkowego Biebrzy. Spotkałam ją na łąkach w okolicy Goniądza. Ma dekoracyjne, duże (do 5 centymetrów długości) ciemnoniebieskie kwiaty. Łatwo można je dostrzec pośród zieleni traw i turzyc. W niskich temperaturach oraz w nocy kwiaty goryczki zamykają się. W dzień chętnie są one odwiedzane przez trzmiele. Goryczka wąskolistna ma właściwości lecznicze i dawniej była stosowana w chorobach płuc, substancje w niej zawarte nadają jej gorzki smak (stąd nazwa – goryczka). Roślina ta jest objęta ochroną ścisłą i należy do gatunków zagrożonych wyginięciem. W ostatnim czasie wiele jej stanowisk zanikło wskutek osuszania, zaorywania wilgotnych łąk lub ich zarastania przez drzewa i krzewy.

Z goryczką wąskolistną jest związany rzadki motyl – modraszek alkon. Motyl ten choć nieduży, o rozpiętości skrzydeł do 4 centymetrów, wyróżnia się intrygującą biologią. Modraszek alkon pojawia się na początku lipca i lata do połowy sierpnia, w miejscach gdzie rośnie goryczka. W tym okresie samice składają jaja na jej kwiatkach i liściach. Po wykluciu z jaj, larwy wgrzyzają się do wnętrza kwiatów i liści, żywią się zawiązkami nasion i miększem. Po 2-3 tygodniach intensywnego żerowania osiągają ... zaledwie 3 milimetry długości. W porównaniu z dużymi i tłusciutkimi gąsienicami innych gatunków motyli to drobiazgi. Dlaczego tak się dzieje? Otóż larwy modraszka alkona do dalszego rozwoju potrzebują pomocy mrówek. Opuszczają one roślinę i spadają na ziemię i tam czekają, aż znajdą je robotnice czerwonych mrówek. Problem w tym, aby larwy modraszka nie zostały potraktowane jak zwykle gąsienice motyli i zebrane do mrowiska jako zdobycz. Tutaj pomaga gąsienicom pewna maskarada – wyglądem przypominają zagubione larwy mrówek, są małe, ich ciało jest obłe o pofałdowanej i grubej skórce. Ponadto na powierzchni skóry mają gruczoły, które produkują substancje zapachowe podobne do wytwarzanych przez mrówki. Dzięki tym subtelnym oszustwom są adoptowane przez robotnice – chwytane i zanoszone do gniazda. W mrowisku „podrzutki” przez około 10 miesięcy są otaczane troskliwą opieką i karmione metodą „usta-usta”, a w razie niebezpieczeństwa przenoszone w inne miejsce. Wyrośnięte gąsienice



wędrują do wyższych komór mrowiska, gdzie przechodzą w spoczynkowe stadium poczwarki. Po dwóch tygodniach wylęgają się z poczwarek dorosłe motyle i opuszczają gniazdo gospodarzy. W okresie wakacji zachęcam do poszukiwań bohaterów naszego artykułu – goryczki wąskolistnej i modraszka alkona. Czekam na Wasze listy z informacjami, czy udało Wam się spotkać te interesujące gatunki.

A.H.



Modraszek alkon

M.S.

Samca można rozpoznać po niebieskich, błyszczących skrzydłach z czarnobrunatną obwódką. Samica ma skromniejsze ubarwienie skrzydeł, brunatne czasami z fiołkowiebieskim nalotem.

Modraszek alkon podlega ścisłej ochronie gatunkowej. W Polsce występuje na nielicznych stanowiskach, przede wszystkim w południowo-wschodniej części kraju. Ze względu na złożoną biologię jest motylem zagrożonym wyginięciem.



Słynna z tego, że bezskutecznie każdej jesieni wybiera się za morze. Zamiast podróży woli jednak baraszkować wśród drzew i w zakamarkach runa chować żółdzie. Dla zabawy przedrzeźnia inne ptaki, robiąc zamieszanie wśród mieszkańców lasu. Jest zmorą nawet największych drapieżców - pierwsza z reguły zauważa wroga i ogłasza to całemu światu donośnym, przeraźliwym skrzekiem. Sójka - papuga, leśny klaun i strażnik zarazem.

Właśnie teraz – jesienią, można zaobserwować ją najłatwiej. Jako ptak ruchliwy i wszędobylski jest stale obecna w różnych częściach lasu, parku lub ogrodu. Zajęta przygotowaniami do zimy, daje się podejść dość blisko. Można wtedy przyjrzeć się jej barwnemu upierzeniu. Wyjątkowa i niespotykana u innych naszych ptaków, jest niewielka, podłużna plama na brzegu skrzydła, w niebieskie i czarne prążki. Mieniący się błękit to nie barwnik lecz wynik struktury piór, dzięki której dochodzi do rozszczepienia wiązki światła i odbicia widma niebieskiego. Czarne prążki mogą zdradzić nam wiek ptaka. Jeśli jest ich 6-9 to mamy do czynienia z młodą sójką, a jeśli 9-12 to z dorosłą.



P.T.

Sójka, leśny rozrabiaka



P.T.

Jesienią sójki najczęściej w grupach rodzinnych krzątają się wśród dębów i leszczyń wyszukując żółdzie i orzechów. Nie pakują ich jednak do walizek, gdyż wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu, za morze nie odlatują. Dorosłe ptaki prowadzą życie osiadłe, młode mogą migrować do kilkuset kilometrów. Swoje znaleziska skrywają pod ściółką, mech, w wykrotach lub w dziuplach, tworząc w ten sposób dość obszerną powierzchniowo spiżarnię. W ukrywaniu zapasów pomagają im ich wrodzona inteligencja i pamięć, jaką obdarzone są resztą wszystkie ptaki z rodziny krukowatych. Jednak, część owoców zostaje zimą skradziona przez inne zwierzęta lub pozostaje w ziemi i na wiosnę kiełkuje. W ten sposób, choć nieumyślnie, sójka bardzo skutecznie przyczynia się do rozsiewania drzew i krzewów i tzw. odradzania lasu. Funkcje leśnika to nie wszystko! Sójka jest też strażnikiem leśnym. Zobaczywszy człowieka lub jakiegoś czworonożnego drapieżnika od razu wznosi alarm skrzekliwym głosem

i ostrzega inne zwierzęta. Z drugiej strony, sama jest często skutecznym drapieżcą, wyjadając z gniazd pisklęta oraz polując na gryzonie i jaszczurki. Najchętniej jednak ugania się za różnymi bezkręgowcami. Jej ofiarami padają nawet osy.

Niezwykła inteligencja w połączeniu z odpowiednią budową krtani pozwala sójce naśladować rozmaite dźwięki. Terytorialny ptak drapieżny – myszołów zwyczajny – może się czasem rozczarować, kiedy słysząc w swoim rewirze głos konkurenta zastanie zamiast niego przedrzeźniającego go w zaroślach sójkę. Naśladuje też ona głosy innych ptaków – kań czarnych, szpaków czy srok. Wychowana przez ludzi młoda sójka dorównuje zdolnościom wokalnym niektórym papugom. Nic zatem dziwnego, że w starożytnej Grecji chętnie trzymano oswojone sójki ucząc je dźwięków ludzkiej mowy! Bądźmy uważni podczas nadchodzącej zimy - sójki często zaglądną do przydomowych karmników – a nóż coś do nas zagadają? P.T.

Natura przyrody

Czarcie rośliny – czarcikęs i czarcikęsik

Z końcem lata na wilgotnych łąkach Biebrzańskiego Parku Narodowego można spotkać dwie interesujące rośliny „z piekła rodem” – czarcikęsa łąkowego i czarcikęsika Kluka. Obydwa gatunki należą do rodziny szczeciowatych i jak na rośliny z czarciem w na-



Czarcikęs łąkowy

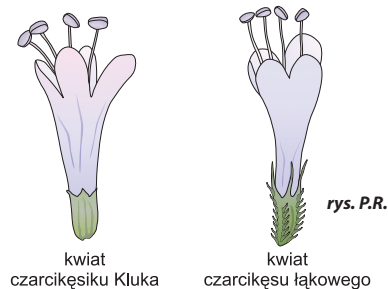
P.T.

zwie przystało sprawiają pewien kłopot, gdyż są bardzo do siebie podobne i niełatwe do rozróżnienia. Czarcikęs łąkowy osiąga do 80 centymetrów wysokości, ma wzniesioną i w górze rozgałęzioną łodygę oraz niebieskofioletowe główkowate kwiatostany, złożone z licznych i drobnych kwiatków. Kwitnie od lipca do początku października. Nazwa rodzajowa czarcikęs nawiązuje do ważnej cechy tego gatunku – podziemnego kłącza, krótkiego, grubego i czarnego, wyglądającego jak nadgryzione. W tym miejscu wspomnieć trzeba o związku rośliny z czarciem. Jeszcze w średniowieczu czarcikęs był nazywany „*radix morsus diaboli*” co znaczy „korzeń ugryziony przez diabła”. Otóż z podania ludowego dowiadujemy się że... „diabeł zazdrośnie chciał pozba-

wić ludzi czarcikęsą, będącego lekiem przeciwko zarazie, dlatego podgryzł jego korzenie. Bóg jednak sprawił, że mimo to czarcikęs może rosnąć dalej”. I faktycznie dawniej jego kłącze było wykorzystywane w lecznictwie, m.in. zewnątrz jako środek ściągający i antyseptyczny (odkażający). Ten interesujący przedstawiciel świata roślin występuje na obszarze całego kraju i jest dość pospolity. W dolinie Biebrzy także jest częsty, rośnie tu na wilgotnych łąkach, w zaroślach i na skrajach lasów. Żerują na nim gąsienice ginącego motyla – przeplatki aurinii.

Drugi gatunek - czarcikęsik Kluka, z wyglądu bardzo przypomina czarcikęsa łąkowego, ale różni się od niego dłuższym i płozącym się kłączem oraz jaśniejszymi, bladoliliowymi i drobniejszymi główkami kwiatowymi. Jednakże jest prawdziwą rzadkością w naszej florze. Rośnie niemal wyłącznie we wschodniej Polsce, ponadto jest rośliną chronioną i zagrożoną w skali kraju wyginięciem. Kwitnie od lipca do września, ale można go również obserwować w październiku. Prezentowane gatunki są ważnymi roślinami

miododajnymi, chętnie odwiedzany przez pszczoły. Wykształciły się u nich ciekawe przystosowania do owadopylności. Niebieskawa barwa kwiatów jest atrakcyjna dla pszczoł, ponadto małe kwiaty zebrane w większe kwiatostany - główki, mają większą moc przyciągania, obiecując obfite pożywienie. A.H.



kwiat czarcikęsiku Kluka

kwiat czarcikęsu łąkowego

rys. P.R.

Bystre oko odnajdzie różnicę w budowie działek kielicha obu gatunków.



Czarcikęsik Kluka

P.T.

Biebrzański Park Narodowy jest ważną ostoją czarcikęsika Kluka, duże jego skupienia znajdują się na wilgotnych łąkach, m.in. w okolicach Goniądza oraz na obrzeżach mineralnych wyniesień wśród bagien.

Kącik „Gęsie Pióro”

Biebrza fascynuje nie tylko nas, tu mieszkających. Zachwycają się nią rzesze turystów corocznie odwiedzających Park. Przykładem niech będzie Emilia Czaplewska ucz. kl. V z SP nr 14 w Gdańsku. Będąc na Bagnach Biebrzańskich napisała taki oto wiersz:

*Płynie sobie Biebrza,
Płynie tak szeroka,
Płynie pośród bagien
Jest radością dla oka.*

*Meandruje powoli,
Rosną na niej grzybie,
Tak jak i grążele,
A wokół jest barwne ukwiecenie. (...)*

*Na brzegu bucza bąki,
Schowane w gęstej trzcinie,
A wróble przed krogulcem
Wieją na leb i na szyję. (...)*

*Na wysepce bataliony
Tokują wspaniale
„Którego z nich wybrać?”-
- Zastanawiają się panie.*

*Żurawie tak się drą,
Że słyhać je wszędzie,
A ja się zastanawiam,
Czy to kiedyś jeszcze będzie.*

Emilia Czaplewska



rys. **Ewa Olechno**, kl V, SP. Jaświły

*Spójrz na obłoki pędzące,
Na trzciny nad Biebrzą
szumiące.
Piękne błękitne fale,
Które wiatr układa wspaniale.*

*Spójrz na łąkę pięknie kwitnącą,
Cudowny zapach dającą.
Tam pszczoły nektar zbierają
Dla ciebie miód wytwarzają.*

*To wszystko dla Ciebie
stworzone
I w jedną harmonię złożone.
Dziś to musisz szanować
By nikt nie musiał później
żałować.*

Paweł Omielan kl. Vb
SP. Jaświły

*Wśród zielonych drzew
na szmaragdowej łące
rozlega się ptaków śpiew
i skaczą dwa zające*

*Na pobliskim stawie
pływa łabędź biały,
oznajmia radośnie
że jaskółki przyleciały*

*Nieopodal jeleń mały
patrzy wielce zdziwiony
w dziuple starych drzew co stały
w gęste, piękne ich korony*

Agata Łazuk kl. III
Szkoła Podstawowa w Bagnach
16-200 Dąbrowa Białostocka



rys. **Agata Łazuk**, kl III, SP w Bagnach

Konkurs



Bobra, Bibra, Bober, Biebrza. Tak przez wieki zmieniała się nazwa Biebrzy, którą zawdzięcza występującym tu bobrom. Rok 2009 ogłosiliśmy w Biebrzańskim Parku Narodowym Rokiem Bobrów. Aby lepiej poznać tajniki życia i losów biebrzańskich bobrów, zachęcamy nauczycieli i uczniów do uczestnictwa w zajęciach warsztatowych o bobrach. Spotkania planujemy na okres zimowy i wczesnowiosenny.

Mamy nadzieję, że pomogą one w przygotowaniu do udziału w konkursach:

Poznajemy świat biebrzańskich bobrów

Konkurs Plastyczny „Bóbr – mieszkaniec Biebrzańskich Bagien”

Konkurs na opowiadanie „Świat biebrzańskich bobrów”

Konkursy adresowane są do uczniów klas IV-VI szkół podstawowych.

1. Przedmiotem konkursu jest ukazanie charakterystycznych cech i zwyczajów bobra w jego naturalnym środowisku.
2. Każdy uczestnik może wykonać tylko jedną pracę plastyczną lub napisać jedno opowiadanie.
3. Prace plastyczne mogą być wykonane dowolną techniką, na papierze formatu A4 i A3, opowiadania do 2 stron tekstu dotyczące m.in.: historii bobrów nad Biebrzą, nazw związanych z bobrami, ciekawych obserwacji, stosunku ludzi do bobrów.
4. Prace powinny być podpisane na odwrocie (imię i nazwisko autora, klasa, adres szkoły oraz imię i nazwisko nauczyciela).
5. Każda szkoła może przysłać maksymalnie 5 najlepszych prac w każdej kategorii, które wytypowano w eliminacjach szkolnych. Prace należy nadesłać do 16 lutego 2009r. na adres: Biebrzański Park Narodowy, Osowiec Twierdza 8, 19 - 110 Goniądz.
6. Komisja konkursowa Biebrzańskiego Parku Narodowego wybierze po 3 najlepsze prace w konkursie plastycznym i na opowiadanie oraz wytypuje wyróżnienia, za które przyzna nagrody.
7. Nagrody oraz pamiątkowe dyplomy zostaną wręczone laureatom konkursów podczas Wszechnicy Biebrzańskiej w dniu 7 marca 2009r.
8. Prace uczniów nie będą odsyłane. Biebrzański Park Narodowy zastrzega sobie prawo do ich publikacji z zachowaniem danych autora.

**Bliższych informacji udziela Katarzyna Nowicka tel. 085 738 06 20 w. 249 lub 085 738 30 10
e-mail: knowicka@biebrza.org.pl**

Do odważnych świat należy

Paulina Rutkowska z Wrocenia



W niewielkiej szkole podstawowej we Wroceniu spotkałam się z Pauliną Rutkowską. Promienny uśmiech i radosne usposobienie – to cechy, które wyróżniają uczennicę klasy V.

Nasza Biebrza: Od jakiegoś czasu przysyłasz listy i zdjęcia do Redakcji (niektóre z nich publikowaliśmy w poprzednich numerach NB). Wiemy, że Twoim marzeniem jest być fotografem przyrody. Skąd taka pasja?

Paulina Rutkowska: Wroceń to piękna wieś położona w bardzo ciekawej okolicy, tuż obok Biebrzy. Kiedy byłam młodsza, lubiłam rysować nadbiebrzańskie krajobrazy. Potem spodobало mi się fotografowanie. Odkryłam, że to moja pasja. Zrobiłam już dziesiątki zdjęć z wypraw nad Biebrzę.

NB: Czy ktoś zachęca Cię do wypraw nad Biebrzę?

Paulina: W mojej rodzinie wszyscy interesują się przyrodą: rodzice, dziadkowie, siostra i bracia. Moja starsza siostra Ania, często zabiera mnie na spacer po terenie i pokazuje ciekawe miejsca. Co roku z niecierpliwością czekamy na przylot bocianów, obserwujemy gniazdo i śledzimy losy bocianiej rodziny. Moją przyrodniczą pasję dzielę też z koleżanką z klasy – Anią, mieszkanką sąsiedniej wsi Krzeczce. Razem spacerujemy po okolicy i podpatrujemy przyrodę.

NB: Twoje zdjęcia przedstawiają krajobrazy, a w szczególności Biebrzę. Czy inne elementy przyrody też fotografujesz?

Paulina: Próbuje fotografować zwierzęta. Do wsi od strony rzeki często przychodzą łosie, dziki, zające, cza-

sem słycać wycie wilków. Wiosną na łąkach jest mnóstwo różnych ptaków. Niestety zwierzęta są płochliwe i niełatwo jest podejść blisko i zrobić dobre zdjęcie. Lecz nie poddaję się i na pewno w przyszłości podołam temu wyzwaniu. Na razie ptaki lubię obserwować przez lornetkę.

NB: Oprócz przyrody masz inne pasje?

Paulina: Interesuję się muzyką rockową, piszę wiersze i opowiadania, lubię prace plastyczne. Biorę udział w różnych konkursach. Poza tym pomagam rodzicom w domu i przede wszystkim fotografuję.

NB: Dziękujemy za rozmowę i życzymy rozwijania Twojej fotograficznej pasji.

Katarzyna Nowicka



Nasza Biebrza

Wydawca: Biebrzański Park Narodowy, ISSN:1507-7276, nakład: 4000

Zespół redakcyjny: Katarzyna Nowicka (K.N.), Piotr Tałałaj (P.T.), Agnieszka Henel (A.H.), Cezary Werpachowski (C.W.).

Rysunki: Tina Nawrocka, Przemysław Nawrocki, Mariusz Oszczapiński, Piotr Rode.

Zdjęcia: Agnieszka Henel (A.H.), Katarzyna Nowicka (K.N.), Marcin Selezniw (M.S.), Tomasz Skorupski (T.S.), Piotr Tałałaj (P.T.), Cezary Werpachowski (C.W.).

Konsultacja merytoryczna: Wiesław Dembek, Janusz Kupryjanowicz, Andrzej Grygoruk.

Adres: „Nasza Biebrza”, Biebrzański Park Narodowy, 19-110 Goniądz
e-mail: naszabiebrza@biebrza.org.pl **www:** www.biebrza.org.pl/nasza

Pismo wydawane jest na papierze pochodzącym z makulatury



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Motyle – klejnoty biebrzańskiej przyrody

Obchodzony w BPN Rok Motyli dobiega końca. W czasie kilkunastoletnich badań nad zwierzętami bezkręgowymi okazało się, że grupa ta jest równie fascynująca jak chociażby dobrze poznane nad Biebrzą ptaki. Ogółem do tej pory w Kotlinie Biebrzańskiej stwierdzono występowanie ok. 800 gatunków motyli. Wiele z nich to rzadkości w skali kraju, jak np.: niepylak mnemozyna czy przeplatka maturna. Motyle to bardzo wrażliwa na zmiany środowiska grupa zwierząt. Zdecydowanie nie sprzyja im chemiczne nawożenie i odchwaszczanie gruntów. W Biebrzańskim Parku Narodowym, gdzie nie prowadzi się intensywnej gospodarki rolnej motyle mają wspaniałe warunki do rozwoju. Te piękne owady bez większego problemu możemy zaobserwować wiosną i latem. Kłopot w tym, że niewielu z nas potrafi rozpoznawać poszczególne ga-

tunki. Ale nie trzeba być specjalistą, aby obserwować motyle i cieszyć się ich pięknem. Wystarczy ciekawość. Oto kilka prostych wskazówek: małe niebieskie motyle widywane często przy drogach, na łąkach i obrzeżach lasów to modraszki. Motyle o pomarańczowych skrzydłach z czarnymi wzorami z kropek lub linii to z pewnością przedstawiciele rusałek lub przeplatek. Niestety, pora jesieni to nie najlepszy okres do obserwowania motyli. Większość gatunków skończyła już swoje loty jako dorosłe motyle i są obecnie w stadiach takich jak: gąsienice, poczwarki lub jaja. W takiej formie przetrwają one trudny okres zimy, a ich dalszy rozwój nastąpi dopiero wiosną. Są wyjątki od tej reguły i niektóre motyle zimują w postaci dorosłej (imago). Należą do nich motyle dzienne z rodziny rusałek: rusałka pokrzywnik, rusałka pawik, czy rusał-

ka żałobnik oraz kilka ciem, jak szczerbówka czy paśnik jaskiniec. Na miejsca przzimowania wybierają one ciemne piwnice lub strych o stabilnej temperaturze, nieco powyżej 0°C. Siedzące na ścianach i suficie owady można wówczas bardzo łatwo obejrzeć, gdyż znajdują się w stanie odrętwienia. Zdarzają się miejsca gdzie na niewielkiej przestrzeni siedzi obok siebie kilkadziesiąt osobników. Nie należy ich jednak dotykać lub przenosić w inne miejsce, ponieważ budząc się zużywają zbyt wiele energii niezbędnej do przeżycia. Ich obecność w pomieszczeniach jest zupełnie dla nas nieszkodliwa. Nie przenoszą one żadnych chorób i nie wydają odchodów. Zwracajcie uwagę na zimujące w Waszym otoczeniu motyle. Widok motyla w chłodny, jesienny czy zimowy wieczór na pewno ociepli Wasze myśli. Tekst: K.F. Zdjęcia: M.S.



Czerwończyk dukacik



Modraszek arion



Gąsienica pawicy grabówki



Wietek Reala



Gąsienica widłogonki



Zawisak gładysz

Galeria Profesora Łosia



Za rysunki nadesłane do Galerii Profesora Łosia dziękujemy uczniom szkół podstawowych w: Augustowie, Bagnach, Dolistowie, Downarach, Grajewie nr 1, Jaświłach, Jazewie, Lipsku, Mieczach, Nowym Dworze, Radziłowie, Różanymstoku, Suchowoli. Wszystkie prace były prezentowane przez okres letni na wystawie w siedzibie BPN. W najbliższym czasie oczekujemy na Wasze zimowe portrety przyrody.



rys. Justyna Janucik, kl. III, SP. NowyDwór



rys. Ireneusz Jaworowski, kl. VI, SP. Miecze



rys. Natalia Leszczyńska, kl. III, SP. Jazewo



rys. Patrycja Godlewska, kl. IV, SP. Różanystok



rys. Ewelina Kołdys, kl. VI, SP. Downary